

Niepełnosprawni z Trójwsi w Poddąbiu

Data publikacji: 27.09.2018 17:25

Definicję słowa rehabilitacja na stronach naszego portalu przedstawiałem wielokrotnie i nie będę tego robił ponownie. Napiszę tylko, że jest to najważniejsza forma powrotu osób niepełnosprawnych do nawet krótkiego obcowania z pełnosprawnością.

□

Każda osoba niepełnosprawna potrzebuje pomimo swojej dysfunkcji spędzenia krótkiego czasu z dala od dnia codziennego. Aby stało się to faktem może skorzystać z dofinansowania do pobytu na turnusie rehabilitacyjnym w ośrodku spełniającym warunki Państwowego Funduszu Rehabilitacyjnego Osób Niepełnosprawnych.

Wiele osób z naszego powiatu złożyło wnioski na takie dofinansowanie i część je otrzymało. W grupie tej znalazło się piętnaście osób niepełnosprawnych wraz ze swoimi opiekunami, którzy w pierwszych dniach września wyjechali na wymarzony, dwutygodniowy turnus rehabilitacyjny do Poddąbia koło Ustki. Dla wielu z nich był to pierwszy wyjazd na taki wypoczynek. Jest to miejsce odwiedzane od kilku lat przez członków cieszyńskiego koła Polskiego Związku Niewidomych.

Poddąbie to niewielka miejscowość położona tuż nad morzem, na malowniczym odcinku Wybrzeża, w połowie odległości pomiędzy Ustką a Rowami. Ma niepowtarzalny klimat przytulnej nadmorskiej osady. To wymarzone miejsce na urlop dla ceniących ciszę, spokój i nieskażoną przyrodę. Tutaj nie ma intensywnego życia nocnego, jest za to spokój i lasy. Miłośników sportu ucieszy fakt bliskości ścieżki rowerowej Rowy – Ustka, a w pobliżu jest co zwiedzać. Właśnie w tej okolicy w Ośrodku Rehabilitacyjno-Wczasowym "Słowniec" na dwa tygodnie zakwaterowała się grupa z Trójwsi. Cały okres wypoczynku był bardzo urozmaicony przez organizatorów turnusu. Każdy z uczestników miał dostęp codziennie w godzinach popołudniowych do zabiegów rehabilitacyjnych dostosowanych do dysfunkcji, z jaką przybył do Poddąbia.

Organizator zabrał wszystkie osoby przebywające w Ośrodku na wycieczkę do Ustki, gdzie odbył się rejs statkiem „Dragon” oraz zwiedzanie bunkrów Bluechera. Codziennie cała grupa z Trójwsi mogła dzięki pomocy Andrzeja Pawlusińskiego korzystać z uroków piaskowej plaży, spacerów nadbrzeżem morza jak również wycieczkami wokół osady. Odpoczywający mogli skorzystać z leśnych szlaków turystycznych, gdzie podczas zwiedzania spotkać można było podobnie jak w Trójwsi grzyby. Każdy z uczestników mógł wybrać się na ognisko z muzyką szanty na żywo, wieczorki taneczne zarówno na rozpoczęcie i zakończenie turnusu. Na terenie ośrodka przez te dwa tygodnie pobytu można było również pograć w piłkarzyki, ping-pong no i pójść na basen. Dwa tygodnie pobytu minęły bardzo szybko i wszyscy z wielkim zadowoleniem wracali do domu. Góry są piękne ale morze do brzydkich nie należy i ma swoje walory. Cała grupa podczas pobytu nie czuła żeby ktoś na nich patrzył jako na niepełnosprawnych. Osoby, które były w Poddąbiu teraz z chęcią opowiadają o swoich przeżyciach.

Andrzej Koenig